

Polska: wykuwanie narodu polskiego bez stosowania przemocy, lata 1860 – 1900

Poland: Forging the Polish Nation Nonviolently,
1860s - 1900s

Maciej Bartkowski

Chapter 14 from the book *Recovering Nonviolent History: Civil
Resistance in Liberation Struggles*

Lynne Reinner Publishers

Translator: Dr. Piotr Kuropatwinski, retired lecturer of economic
policy at the University of Gdansk, November 2020

Translation Editor: Tomasz Larczyński, PhD

Odtwarzanie

historii

niestosowania przemocy

Opór obywatelski
w walkach wyzwoleniczych

Maciej J. Bartkowski
(red.)

14

Polska: wykuwanie narodu polskiego bez stosowania przemocy, lata 1860 – 1900

Maciej J. Bartkowski

Trzeci i ostateczny rozbiór polsko-litewskiej Rzeczypospolitej Obojga Narodów w 1795 roku doprowadził do zakończenia istnienia polskiego państwa. Polsce, która była podzielona między Rosję, Prusy i imperium Habsburgów, zajęło ponad 123 lata, aby ponownie pojawić się w formie niepodległego narodu żyjącego we własnym państwie w 1918 r.

W okresie rozbiorów żadna warstwa społeczna nie stawiała tożsamości polskiej ponad interesem klasowym. Prawa polityczne były przypisane klasie uprzywilejowanej, szlachcie, która mogła wybierać i ograniczać władzę królewską¹. Klasa ta uciskała i wyzyskiwała chłopów przez wieki przy jednoczesnym ograniczaniu możliwości rozwoju mieszczaństwa. Z tej przyczyny animozje międzyklasowe były mocne i pozwalały mocarstwom rozbiorowym na prowokowanie incydentów takich jak „rabacja galicyjska” w roku 1848, w czasie której chłopcy zabili około 1000 ziemian. Szacuje się, że w roku 1870 jedynie około jednej trzeciej ludności postępującej się językiem polskim uważało się za Polaków².

W takich okolicznościach rozwój poczucia polskiej tożsamości – przynależności do polskiego narodu – nie był wcale oczywisty. Zachodzące w ostatnich latach dziewiętnastego wieku procesy takie jak industrializacja, urbanizacja i przyrost demograficzny ludności, która postępująca się językiem polskim, nie stwarzały same z siebie potrzeby pojawienia się poczucia przynależności do polskiej wspólnoty narodowej i wzrostu potrzeby odtworzenia państwowości. Społeczne i gospodarcze zmiany, wraz z często represyjną polityką władz zaborczych, przyczyniły się do stworzenia korzystnego środowiska sprzyjającego masowej mobilizacji. Jednak natura tej mobilizacji, bądź służalczej i pasywnej, bądź też wyczekującej i nacjonalistycznej, była określona w dużym stopniu przez nowy sposób prowadzenia walki o wyzwolenie narodowe: świadome odrzucenie, co najmniej na pewien okres, walki zbrojnej na rzecz nowych metod stawiania oporu, zakładających niestosowanie przemocy.

W tym rozdziale przedstawiam argumenty na rzecz tezy, że Polacy w swojej walce o narodowe przetrwanie i niepodległość rozwinęli filozoficznie wyrafinowane, a w praktyce zaawansowane formy oporu niestosującego przemocy. Taki opór ukształtował się niedługo po przegranym powstaniu lat 1863-64 i przez ponad pięćdziesiąt lat stał się główną metodą stawiania oporu, oraz bardzo skutecznym środkiem budowania zbiorowej tożsamości wśród ludności posługującej się językiem polskim. Choć Polacy nie zamknęli okresu rozbiorów przy pomocy bezkrwawego nieposłuszeństwa i konfrontacji – nastąpiło to w wyniku I wojny światowej – to nie zostali oni pokonani, ani kulturowo unicestwieni zgodnie z intencjami państw zaborczych. Ta kulturowa odporność w obliczu surowych represji była oparta o pomysły, nie stosujące przemocy formy masowej mobilizacji, działalność organizatorską i akcje, które doprowadziły do wzbudzenia głębokiego poczucia świadomości narodowej.

Wychwalanie przemocy w historii Polski i narodowej pamięci

Ogólne lekceważenie roli oporu niestosującego przemocy wynika nie tylko ze skupienia się historiografii na roli elit politycznych i intelektualnych, zmianach geopolitycznych, czy też przemianach społecznych i transformacjach ekonomicznych. Jest również konsekwencją dramatów wojennych, konfliktów zbrojnych i dominujących narracji gloryfikujących opór stosujący przemoc. Uwagę polskich historyków, eseistów, poetów, filmowców i przedstawicieli innych środowisk opiniotwórczych, a także polityków (w większości mężczyzn) przyciągały hipnotyzujące historie siatek walecznych konspiratorów, spisków, mobilizowanych armii, kampanii wojennych, zwycięskich bitew i heroicznych form oporu *stosującego* przemoc, szczególnie podejmowanych przeciwko potężniejszym wrogom, prowadzących do nieuchronnych, lecz chwalebnych klęsk lub porażek. Takie historie były przedmiotem podziwu i apoteozy w zbiorowych formach upamiętniania historii. Wartość była przywiązywana do cnót rycerskich lub żołnierskich, oraz do niekwestionowanego męczeństwa za ojczyznę-Polskę oraz jej wolność. W związku z tym trudno uznać za zaskakującą uwagę Adama Michnika, że Polacy „utożsamiają się najściślej z tradycją powstań”³. Dziewiętnastowieczna literatura okresu romantyzmu przedstawia Polskę jako Chrystusa narodów, cierpiącego niesprawiedliwość i prześladowania, poświęcającego się na ołtarzu walki o wolność, by znowu powstać, odzyskać swoją niepodległość i wyzwolić inne ujarzmione narody. W tym sensie, niezmiernie cierpienia, wiktylizacja przez wrednych sąsiadów, spontaniczna ofiarność i gwałtowny heroizm – symbolizowane przez samobójczą szarżę polskiej kawalerii na niemieckie czołgi w 1939 roku – określały polskość i polski patriotyzm, i są uważane za przejaw niezłomności i wytrwałości narodu.

Dyskusje na temat ważności i znaczenia narodowych tragedii i ofiar otrzymały nowy impuls w wyniku katastrofy prezydenckiego samolotu 10 kwietnia 2010 r., w którym zginęło kilkadziesiąt wiodących osobistości współczesnego życia politycznego i intelektualnego. Lecieli oni, aby upamiętnić jedną z budzących w Polsce największe emocje rocznic – masakrę dokonaną przez sowiecką tajną policję, która zamordowała 21 000 polskich oficerów w Katyniu w 1940 r. W 2010 r., gdy setki tysięcy Polaków wyszły na ulice wyrażając żałobę i solidarność z rodzinami ofiar, komentatorzy informowali o wszechogarniającym uczuciu patriotyzmu i powstawaniu nowej polskiej wspólnoty politycznej: „Polacy, zebrani razem przez gwałtowną śmierć i zniszczenie, mogli w końcu zjednoczyć się w bólu”⁴. To poczucie bycia ofiarą napędza

trwałą wiarę w to, że porażki, poświęcenie i męczennicy są potrzebni po to, by przynieść większe nagrody – takie, jak niepodległość po 123 latach nieprzerwanej walki rzeczywistej wspólnoty Polaków, która zrodziła się po tragedii 10 kwietnia. Kolejny raz polska tożsamość narodowa została zdefiniowana na nowo i zreformowana przez narodowe katastrofy – rozbiory, wojny i tragiczne wypadki.

Tradycja zbrojnego oporu jest głęboko zakorzeniona w polskiej kulturze, nie tylko w samej stolicy, Warszawie. Liczne pomniki, których wiele powstało po roku 1989, wyrażają sposób, w jaki Polacy pamiętają i opowiadają swoją historię. Pomniki poległych bohaterów dominują w krajobrazie wspomnień: czczą odważnych żołnierzy polskich, którzy walczyli i ginęli zdobywając Monte Cassino w roku 1944 w decydującej bitwie kampanii włoskiej, powstanie warszawskie 1944 roku, poległych i pomordowanych na wschodzie, w tym także pomordowanych w Katyniu, oraz grób nieznanego żołnierza, regularnie odwiedzany przez polskich notabli. Znaczącą postacią odlaną w brązie jest Mały Powstaniec, chłopczyk-żołnierz mający na głowie przewymiarowany hełm trzymający w rękach niemiecki karabin szturmowy MP 40 – umieszczony w pobliżu miejsca, w którym zginął 13 letni „Antek”.

W 2005 otwarto Muzeum Powstania Warszawskiego, wykorzystujące nowoczesne, multimedialne środki przekazu historycznego w celu „odtworzenia atmosfery walczącej Warszawy”⁵. W tym miejscu pracownicy Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Straży Granicznej składają uroczystą przysięgę w momencie objęcia służby. Rzecznik Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego wyjaśnił, że wybrali to muzeum, ponieważ „Polacy kojarzyli to miejsce z bohaterstwem i patriotyzmem tych wszystkich, którzy oddali życie za ojczyznę”⁶. Nie została zakwestionowana odpowiedniość łączenia pracy tych agencji z gwałtownym i nieuchronnie prowadzącym do klęski aktem powstania, w którym wiele bezbronnych dzieci walczyło z niemiecką armią.

Przy pomocy tych wszystkich pomników, miejsc i rytuałów pamięci Polacy unieśmiertelniają swoje bohaterstwo w walce zbrojnej. Co więcej, w tej sytuacji, inne historie niemniej odważnych i patriotycznych działań schodzą na dalszy plan, lub ulegają zatarciu. Uczestnik obecnie zapomnianych form oporu niestosującego przemocy stosowanych w czasie okupacji niemieckiej przypomina:

Podziemne nauczanie na wszystkich poziomach systemu szkolnego było najbardziej godną podziwu pracą wykonywaną przez polskie społeczeństwo [w czasie wojny]. Żadne trakty [sic], ani przemoc, ani żadne akty sabotażu nie były tak produktywne jak te ostatnie przejawy świadomości narodowej. Uchroniły one nasze społeczeństwo przed katastrofą równą co najmniej zniszczeniu Warszawy: straty pięciu roczników inżynierów, architektów, lekarzy, nauczycieli i studentów, którym udało się zdać egzaminy maturalne [mimo okupacji niemieckiej i wojny]⁷.

Historycy tacy jak Norman Davies piszą o „zdumiewającej sieci podziemnych szkół, które prowadziły edukację miliona dzieci.”⁸ Jednakże w Warszawie nie ma ani jednego pomnika upamiętniającego tych, którzy ryzykowali życiem organizując zajęcia podziemnego szkolnictwa. Ich codzienne bohaterstwo pozostaje anonimowe i zostało w dużym stopniu zapomniane.

Tak, jak niestosujący przemocy opór prowadzony podczas niemieckiej okupacji jest ignorowany w polskiej historiografii i przez ogół społeczeństwa, podobnie zapominana jest rola i dziedzictwo niestosującego przemocy oporu podejmowanego w okresie rozbiorów. Adam Michnik dobrze podsumował, jak militarystyczna tradycja przesłania „mniej efektowne” osiągnięcia oporu niestosującego przemocy:

Szarża w czasie bitwy pod Samosierrą [sic]⁹ jest bardziej fotogeniczna niż żmudne organizowanie edukacji lub modernizacja rolnictwa, nie mówiąc o budowie sieci udogodnień sanitarnych. Ale pamiętajmy, że nie bylibyśmy w stanie zorganizować naszej państwowości gdyby nie praca podejmowana w duchu „organiczności” i „przystosowania.” (...) Pamiętajmy że nasi dziadowie musieli płacić wysoką cenę za swoje decyzje podejmowania tych zadań, ryzykując potępienie moralne ze strony swoich antagonistów.¹⁰

Michnik pisze również o Polakach, którzy widzą jedynie czarne lub białe barwy: albo ktoś chwyta za broń i walczy za ojczyznę, lub też ulega naciskom i całkowicie rezygnuje z walki¹¹. Taki zero-jedynkowy wybór wyklucza wybranie opcji polegającej na stawieniu oporu przez niestosującą przemocy pracę organizacyjną oraz podejmowanie bezpośrednich działań niestosujących przemocy.

Filozoficzne i historyczne fundamenty oporu niestosującego przemocy: narodziny pracy organicznej

Po rozbiorach Polacy angażowali się w walkę zbrojną sprzymierzając się z Napoleonem przeciwko mocarstwom rozbiorowym, konspirując i wszczynając zbrojne powstania w listopadzie 1830 roku, przyłączając się zbrojnie do Wiosny Ludów w 1848 roku i ponownie wszczynając powstanie w styczniu 1863 roku, aby ulec armii rosyjskiej. Po jego klęsce i jej katastrofalnych konsekwencjach¹², wielu zaczęło postrzegać niepodległość Polski jako cel nie dający się realistycznie osiągnąć w przewidywalnej przyszłości. Doprowadziło to do zdecydowanego odejścia od podejmowania *ad hoc* zbrojnych akcji na rzecz strategii długookresowego aktywizmu i organizowania się jako środka kontynuacji walki przy pomocy innych, niestosujących przemocy środków.

Niestosujące przemocy działania znalazły swój kontekst w nowopowstającej w Polsce filozofii społecznego pozytywizmu. Polski pozytywizm oferował racjonalne wyjaśnienie oporu niestosującego przemocy oraz jego długookresową użyteczność, i z czasem zastąpił romantyczną wizję walki zbrojnej o niepodległość Polski.

Działając pod wpływem swoich zachodnioeuropejskich odpowiedników, polscy pozytywiści postrzegali naród jako społeczny organizm, który, aby przetrwać i rosnąć, musi być zdrowy i dobrze odżywiony. Przetrwanie narodu, szczególnie w granicach państw obcych, było zagrożone przez ciągłe konspiracje zbrojne i kończące się porażką akty przemocy. Dla pozytywistów nowa strategia wyraźnego zaznaczania istnienia narodu, wigoru i nadziei na ewentualne wyzwolenie, polegała na akumulowaniu sił intelektualnych, kulturalnych, społecznych i gospodarczych. Najlepiej wykształceni i najbardziej inteligentni, a nie najsilniejsi, zdolają w ostatecznym rachunku przeżyć i odnieść zwycięstwo. Aleksander Świętochowski, czołowy polski pozytywista, podkreśla wyższość siły umysłu nad siłą fizyczną: „Żaden Krupp nie byłby w stanie wytworzyć takiej broni, która zabiłaby Kopernika i żaden Moltke nie byłby

w stanie pokonać Mickiewicza lub Matejki”¹³. Wiedza i praca stały się nową strategią prowadzącą do jedności, uporczywości i oporu, który pomoże skupić różne grupy ludzi mówiących językiem polskim, w tym – co najważniejsze – chłopów, tworząc narodową tkaninę.

Ten przyływ pozytywizmu odbywał się wraz z pojawieniem się krakowskiej szkoły historycznej, której przedstawiciele argumentowali, że czynniki wewnętrzne — słaby i nieskuteczny rząd oraz ogólny zastój społeczny i gospodarczy — spowodowały, że kraj stał się skrajnie nieodporny na kryzysy. W konsekwencji, sąsiednie mocarstwa dostrzegły szansę na podbicie go i ekspansję terytorialną.

Przyjęcie tezy o tym, że przyczyny upadku Polski leżały wyraźnie wewnątrz kraju oznaczało, że lekarstwo można znaleźć opracowując program wewnętrznych zmian i reform. Józef Szujski, przywódca krakowskiej szkoły historycznej wyjaśnił: „Jeśli naród jako państwo upadł, to ze swojej własnej winy [a więc] jeśli ma się odrodzić, to w wyniku swojej własnej pracy, własnej refleksji, własnego ducha”¹⁴. Szkoła krakowska utrzymywała ponadto, że zwycięskie powstanie zbrojne było nie tylko nieprawdopodobne, ale przyniosłoby jedynie krótkotrwałe efekty bez odpowiedniej podstawy politycznej, społecznej i gospodarczej. Choć często krytykowana za swój religijny, społeczny i polityczny konserwatyzm oraz lojalność wobec Habsburgów, szkoła krakowska pomogła w położeniu ideowych fundamentów prowadzących do porzucenia niszczącej przemocy zbrojnych powstań w kierunku wypracowywania konstruktywnych strategii niestosujących przemocy.

Przemyślenia pozytywistów, wspierane pomysłami krakowskiej szkoły historycznej, zostały wdrożone przy pomocy przejawów oporu nowego typu, określanych mianem „pracy organicznej” lub „pracy u podstaw”, które kładły nacisk na rozwój społeczny i gospodarczy, uczenie się kultury oraz zachowywanie języka, tradycji i pamięci historycznej. Był to wybór o charakterze strategicznym i pragmatycznym, jako że metody niestosujące przemocy zaczęły być postrzegane jako działania bardziej efektywne, niż kończące się porażką walki zbrojne. Praca organiczna obejmująca cały wachlarz przedsięwzięć, od samodyscypliny i samodzielnego podnoszenie własnego poziomu intelektualnego do narodowej oświaty mas oraz społecznej, gospodarczej i politycznej samoorganizacji, stanowiła mało spektakularny projekt, którego efekty nie dawały się łatwo zauważyć i, w przeciwieństwie do konspiracji przygotowujących do powstania, nie wiązały się z ryzykiem narażenia się na natychmiastowe represje. Formy pracy organicznej były podejmowane we wszystkich trzech dzielnicach podzielonej Polski, zarówno otwarcie, jak i w sekrecie, legalnie i nielegalnie. Dwoma wspólnymi elementami był ich nieprzemocowy charakter, oraz konstruktywna natura oporu. Celem było wygenerowanie wyłącznie polskiego kapitału gospodarczego, społecznego i intelektualnego, oraz utrwalenie, ochrona i promocja polskości: języka, kultury, tradycji i historii. Polskie sny o niepodległości były teraz formatowane przy pomocy niestosujących przemocy praktycznych narzędzi samoorganizacji, która zachowa, umocni i w ostatecznym rachunku rozszerzy kulturalne, etniczne, językowe i historyczne granice bycia Polakiem.

Praca organiczna w austriackiej, niemieckiej i rosyjskiej Polsce

Różne inicjatywy w duchu pracy organicznej były podejmowane krótko po rozbiorach, ale nie miały szerokiego zasięgu, ani też ich wielkość czy skala ich wpływu nie była porównywalna z inicjatywami podejmowanymi w latach 1870-tych i później. Przegrane powstanie lat 1863-1864 było swoistym zimnym prysznicem. Społeczeństwo polskie, wyczerpane walką zbrojną i powtarzającymi się przegranymi, ale przywiązane do obrony rdzenia swojej tożsamości, skupiło się wówczas na ogarnianiu swoich silnych stron wewnątrz kraju w celu wytrzymania depolonizacji. Dzięki tworzeniu równoległych instytucji życia gospodarczego, społecznego i edukacyjnego, oraz ochronie i rozwijaniu kulturalnych i narodowych praktyk, Polacy nadal stawiali opór w całym podzielonym na części kraju i jednocześnie aktywnie poszukiwali sposobów na obudzenie poczucia zjednoczonej narodowej tożsamości we wszystkich grupach ludzi mówiących po polsku.

Praca organiczna w Polsce austriackiej

Austriacka Polska (Galicja) była najmniej gospodarczo rozwiniętym terytorium, najbardziej konserwatywna w kategoriach społecznych hierarchii, z silnym poczuciem lojalności wobec imperium Habsburgów, oraz względnie niskim poziomem świadomości narodowej – szczególnie na terenach wiejskich. Zmiana nastawienia na niestosujące przemocy formy oporu pojawiła się pod koniec lat 1870-tych: pod przykrywką legalnych działań edukacyjnych, oraz niekonfrontacyjnych i otwartych form organizowania imprez kulturalnych i narodowych uroczystości promujących polską tożsamość.

Wiedeń ściśle kontrolował programy szkolne w austriackiej Polsce, zabraniając nauczycielom korzystania ze swoich własnych materiałów do uczenia historii i zakazując pokazywania map Polski przedrozbiorowej. W 1882 roku aktywiści pracy organicznej założyli Towarzystwo Kółek Rolniczych, które szybko przekształciło się w ruch społeczny. Organizowały one oświatę obywatelską oraz otwierały czytelnie przy wspieraniu samoorganizacji wśród wieśniaków mówiących po polsku przez otwieranie chrześcijańskich sklepów i towarzystw kredytowych¹⁵. Ruch kółek rolniczych zorganizował obchody historycznych rocznic i promował zachowania społeczne mające na celu wzmocnienie tkanki społecznej i narodowej. Ścisłe reguły abstynencji od alkoholu w pokojach siedzib kółek rolniczych na wsiach były pierwszym wyzwaniem rzuconym dominacji karczemnych spotkań w życiu wsi. Rosnące poczucie identyfikacji z narodem polskim wynikało z promocji samorozwoju prowadzonej przez ruch kółek rolniczych wśród chłopów galicyjskich¹⁶. Chłopi uzyskali dostęp do literatury patriotycznej, książek historycznych, polskojęzycznej prasy, a także informacji o tym, jak założyć i prowadzić czytelnie¹⁷. Inna organizacja masowej edukacji – Towarzystwo Szkoły Ludowej (TSL) – została założona w roku 1891. Rozwijała się szybko – w roku 1913 pod jej auspicjami działało ponad 300 oddziałów zrzeszających 42 000 członków. Docierała do około 5 milionów niepiśmiennych mieszkańców Galicji mówiących po polsku, budując biblioteki i tworząc wiejskie szkoły podstawowe i średnie, jak również seminaria nauczycielskie. Ponadto wprowadzała dzieła polskich narodowych powieściopisarzy i poetów w swoje programy nauczania i organizowała obchody rocznic narodowych¹⁸. Oficjalnie miały one charakter apolityczny, ale w rzeczywistości organizacje samopomocowe takie, jak ruch kółek rolniczych lub TSL, świadczyły o rozwoju nowej świadomości narodowej¹⁹.

Kolejną partycypacyjną formą działalności po latach 1863-1864 były obchody rocznic, które gromadziły Polaków z różnych warstw społecznych: intelektualistów, chłopów i robotników ze wszystkich części podzielonego kraju. Masowe świętowanie narodowych tradycji, obchody ku czci sławnych Polaków, tak z dawnych dziejów, jak i wciąż żyjących, masowe obchody chwalebnych momentów historii i zwycięstw wojennych, a także manifestacje żałoby w czasie obchodzonych rocznic (np. rozbiorów państwa polskiego lub przegranych powstań zbrojnych) szły niejednokrotnie w parze z działaniami edukacyjnymi, takimi jak wykłady, występy teatralne, publikacje książek lub monografii historycznych, wystawy pamiątek lub nabożeństwa w kościołach. Stanowiły one alternatywną formę aktywności patriotycznej przeciwstawiającej się wynaradawiającej i depolonizacyjnej polityce władz zaborczych, tworząc w zamian poczucie jednej społeczności zjednoczonej wspólną historią, językiem, tradycjami i kulturą. Obchody rocznic były „konstruktywnym, kreatywnym a zarazem intensywnie narodowym wariantem pracy organicznej – próbą narodowej modernizacji, w polskim stylu”²⁰.

W tym rozdziale nie ma możliwości udokumentowania pełnego zakresu wydarzeń upamiętniających przeszłość kraju, ale warto skupić uwagę na dwóch przykładach. Naturalnie ani Austria, ani Niemcy nie mogły sprzeciwić się uczczeniu dwusetnej rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej obchodzonej w roku 1883, w której brały udział siły Austrii, Niemiec i Polski pod wodzą polskiego króla Jana III Sobieskiego. Dla Polaków jednakże, czczenie rocznicy tego ważnego narodowego militarnego zwycięstwa było okazją do przypomnienia minionej chwały kraju, niepodległości i mocy, która zatrzymała inwazję imperium otomańskiego na Europę. Ponad 12 000 chłopów przyjechało do Krakowa, aby uczcić dwusetną rocznicę tego wydarzenia; niektórzy z nich wyjechali ze swoich wiosek po raz pierwszy w życiu. Zobaczyli polski zamek królewski oraz mieli okazję wysłuchania przemówień i wykładów na temat historii Polski. Biorąc udział w święcie o charakterze zarówno narodowym, jak i religijnym, polskojęzyczni chłopci-katolicy złożyli hołd polskiemu monarsze, którego wojskowy geniusz uratował chrześcijaństwo²¹.

Drugim przykładem jest stulecie przegranego w 1794 roku powstania dowodzonego przez Tadeusza Kościuszkę przeciwko Prusom i Rosji. Po zwycięskiej bitwie pod Raclawicami, w czasie której batalion chłopów uzbrojony w kosy przekute na sztorc zdobył pozycje artylerii rosyjskiej, Kościuszko uszlachcił wielu chłopów, promując Bartosza Głowackiego do stanowiska chorążego niosącego sztandar – symbol powstania zbrojnego. W czasie obchodów stulecia tej bitwy, liczne występy, szkice, wystawy sztuki oraz rekonstrukcja przebiegu Bitwy pod Raclawicami stanowiły formę wyrażenia gotowości ochotników do poświęcenia się dla polskiego narodu. Tysiące chłopów mówiących po polsku odwiedziło Kraków, by wziąć udział w uroczystościach. We Lwowie, pod pretekstem zorganizowania wystawy postępu technicznego i rozwoju rolnictwa w austriackiej Polsce, organizatorzy wystawili obiekt narodowej dumy: olbrzymie cykloramiczne malowidło autorstwa Wojciecha Kossaka i Jana Styki *Bitwa pod Raclawicami*, pokazujące chłopów z kosami na sztorc idących w ataku na armaty rosyjskie. W ciągu czterech miesięcy ponad milion osób odwiedziło wystawę, szacuje się, że ponad 200 000 spośród nich obejrzało *Bitwę*²². TSL organizowało zwiedzanie jej przez grupy chłopów, finansując także przyjazd ponad 6 000 dzieci szkolnych. W czasie jednej z wielu pielgrzymek grup odwiedzających cykloramę 3 000 chłopów przyjęto rezolucję domagającą się

wprowadzenia powszechnego i bezpośredniego prawa wyborczego – rok później powstało Polskie Stronnictwo Ludowe zarejestrowane jako partia polityczna.

Taka taktyka masowych obchodów wymagała zręcznego wykorzystywania znaczących rocznic, które mogły oddziaływać na chłopów i inne grupy społeczne tak, by postrzegali się jako obywatele polscy, świadomi swojej narodowej tożsamości, obowiązków i praw politycznych, i to jeszcze unikając niepotrzebnego ryzyka i przemocy, by zmniejszyć prawdopodobieństwo represji. Obchody stanowiły swoiste narzędzie pedagogiki dla polskich mówców, którzy dotychczas nie identyfikowali się z narodem. Siła tej nowo pozyskanej tożsamości narodowej okazała swoje wyraźne oblicze w czasie I wojny światowej, gdy chłopci stanowili większość polskich żołnierzy-ochotników²³.

Praca organiczna w niemieckiej Polsce

W niemieckiej Polsce, opór niestosujący przemocy rozwijał się podobnie, przez tworzenie wielu instytucji obywatelskich niezależnych od władzy, przeciwstawiających się polityce germanizacji znanej pod nazwą Kulturkampf (walka o ziemię i umysły), oraz wzmacnianie świadomości narodowej wśród ludności polskiej. W roku 1872, aktywiści pracy organicznej założyli Towarzystwo Oświaty Ludowej mające na celu oferowanie alternatywnej edukacji oraz podnoszenie poziomu świadomości narodowej polskiego języka, historii i kultury. Organizacja ta założyła prawie 120 bibliotek na terenie całego zaboru pruskiego, prowadziła dystrybucję książek i innych materiałów do czytania, oraz organizowała ośrodki dziennej opieki nad dziećmi. Władze niemieckie rozwiązały tę organizację, skłaniając polskich organiczników do założenia Towarzystwa Czytelni Ludowych w roku 1880, których działalność była zgodna z restrykcyjnymi przepisami prawa niemieckiego. W ciągu trzech lat Towarzystwo założyło prawie 400 wiejskich i 85 miejskich bibliotek, zaopatrują je w 79 000 polskojęzycznych książek poświęconych kulturze, literaturze i religii. Do roku 1890 z pomocą Towarzystwa założono prawie 1 000 bibliotek. Poza pracą Towarzystwa, organicznicy założyli ponad 100 kół czytelnictwa w niemieckiej Polsce²⁴.

W roku 1886 niemiecki kanclerz Otto von Bismarck przeznaczył 100 milionów marek na wykupienie majątków zadłużonych właścicieli ziemskich w niemieckiej Polsce, by zastąpić ich Niemcami. W odpowiedzi na to polscy organicznicy opracowali plan wykupienia majątków ziemskich z powrotem dla Polaków. Dzięki działalności instytucji parcelacyjnych, rozpoczętej przez powołanie Polskiego Banku Ziemskiego w 1888 roku, w ciągu dziesięciu lat Polacy byli w stanie pozyskać więcej ziem niż Niemcy. Słynnym przykładem oporu niemieckiej akcji wykupywania ziemi jest historia polskiego chłopca Michała Drzymały. W roku 1904 władze niemieckie odmówiły mu prawa do wybudowania stałego domu na terenie nowo wykupionej działki. W tej sytuacji Drzymała przekształcił swój wóz w rodzaj domku i by pozostać w zgodzie z prawem niemieckim, przesuwając go codziennie o kilka centymetrów, tak, by udowodnić, że nie jest to stała rezydencja, i w związku z tym nie wymaga uzyskania pozwolenia na budowę. Wynikły z tego spór prawny trwał ponad cztery lata i zakończył się, gdy Drzymała sprzedał ziemię i zakupił inny majątek z już zbudowanym domem, tak, że nie potrzebował już pozwolenia na budowę.

Przez ten czas brytyjskie, francuskie i amerykańskie gazety wyśmiewały się ze zinstytucjonalizowanej w niemieckim prawie polityki dyskryminacyjnej skierowanej przeciwko Polakom, podczas gdy Drzymała i jego mieszkalny wóz stał się symbolem kreatywnego oporu niestosującego przemocy wobec polityki niemieckiego ekspansjonizmu. Na terenach wiejskich powstały różne polskie instytucje gospodarcze i finansowe, by przeciwstawić się niemieckiej ekspansji ekonomicznej. Liczba polskich spółdzielni kredytowych wzrosła z 25 w roku 1868 do 76 w roku 1891, osiągając 204 do roku 1913, zrzeszając prawie 126 000 członków – prawie połowę z nich stanowili chłopię²⁵. Oferowały one Polakom korzystniejsze stopy procentowe niż niemieckie banki, w ten sposób wspomagając modernizację i rozwój tak wiejskiej, jak i miejskiej gospodarki w niemieckiej Polsce²⁶.

Organiczni parli do tworzenia polskich towarzystw przemysłowych mających cele zarówno polityczne, jak i narodowe: wzmocnienie podstaw ekonomicznych klasy średniej w celu skutecznego konkutowania z przedsiębiorcami niemieckimi. Liczba towarzystw przemysłowych zwiększała się szybko, tak, że w 1914 r. funkcjonowało prawie 170 towarzystw wyłącznie w okręgu poznańskim, zrzeszając prawie 11 000 członków²⁷.

Liczba kółek rolniczych zwiększyła się z 45 w roku 1875 do 60 zrzeszających 10 000 członków w roku 1900, osiągając 310 z 17 000 członkami w roku 1910 skupiając około 40% wszystkich mówiących po polsku wiejskich właścicieli gruntów ornych – tworząc nowe społeczne kadry aktywistów wiejskich²⁸. Poza ułatwianiem wymiany informacji na temat uprawy zbóż i handlu produktami rolnymi, w tym ułatwianie polskim rolnikom sprzedaży produktów rolnych oraz załatwianie dostaw nawozów, węgla i nasion, kółka rolnicze podnosiły wiedzę na temat kwestii prawnych, kredytu, podatków, oraz dziedziczenia majątków, by przeciwstawić się działaniom niemieckiej administracji, systemu prawnego i gospodarczego mającego na celu wykorzenienie mówiących po polsku chłopów z ich ziemi. Ponadto założono 6 000 spółdzielni mleczarskich oraz 6 000 kas kredytowych w celu wspierania kulturalnego, społecznego i gospodarczego rozwoju polskiej wsi²⁹.

Wraz ze wzrostem polskich instytucji gospodarczych, społecznych i edukacyjnych, prasa polskojęzyczna rozwijała się również, jej ogólny nakład w niemieckiej Polsce podwoił się w ciągu pierwszego dziesięciolecia dwudziestego wieku do 400 000 egzemplarzy rocznie³⁰. Dowód wpływu coraz silniejszej prasy narodowej można było zauważyć wyraźnie w czasie strajków szkolnych w latach 1901-1907 (ich szersze omówienie przedstawiono poniżej). Szacuje się, że przed rokiem 1914 w największym regionie niemieckiej Polski, w Wielkopolsce, jedna dorosła osoba na cztery należała do polskiej organizacji o charakterze gospodarczym, społecznym, kulturalnym lub politycznym³¹.

Ogólnie rzecz biorąc, przed 1913 r., polskie instytucje pracy organicznej zrzeszały 140 000 osób spośród dorosłej ludności Wielkopolski – choć ogólna liczba Polaków, na których takie instytucje miały wpływ, była jeszcze wyższa, ponieważ młodzi Polacy mieli styczność z systemem oświaty prowadzonej w oparciu o koncepcje pracy organicznej, a nie byli uwzględnieni jako osoby zrzeszone³². Przy pomocy takich działań, organizatorzy oraz uczestnicy „uczuli się, że mogą osiągnąć konkretne cele ekonomiczne, kulturalne i społeczne w wyniku podejmowania grupowych wysiłków polegających na legalnych, praktycznych działaniach raczej niż (...) na stosowaniu rewolucyjnej przemocy”³³.

Strajki szkolne w niemieckiej Polsce

Strajki szkolne, które wybuchły w niemieckiej Polsce na początku 1901 roku, były największą formą nacisku – niestosującego przemocy oporu na ziemiach zaborczych. Lata 1906-1907 były okresem szczytowego nasilenia akcji strajkowej, w czasie której ponad 93 000 dzieci pozostawało poza szkołą. Ten opór przeciwko germanizacji był budowany przez dziesięciolecia mniej konfrontacyjnej mobilizacji. Już w 1871 r. 110 000 osób podpisało petycję przeciwko niemieckim planom wpływania na kształt programów szkolnych, podczas gdy 160 000 osób podpisało petycję wspierającą stosowanie języka polskiego w szkołach powszechnych. Gdy w roku 1885 rząd nakazał, by wszystkie przedmioty były prowadzone w języku niemieckim, w tym także lekcje religii i języka polskiego, 60 000 osób podpisało petycję domagającą się, by to Kościół rzymskokatolicki (a nie państwo) sprawował nadzór nad nauczaniem religii i języka polskiego. Te petycje, wraz z otwartymi spotkaniami mieszkańców w przestrzeni publicznej mającymi na celu dyskusowanie polityki oświatowej, były lekcjami samoorganizacji społeczeństwa dla obrony prawa do własnego języka. Wytworzyły one w środowisku osób, dla których polski był językiem ojczystym, większą świadomość potrzeby obrony polskiej oświaty i okazały się ważnym preludium strajków szkolnych. Konflikt uległ dalszemu zaostreniu, gdy polski Kościół katolicki został włączony w spór, by bronić używania języka polskiego w czasie lekcji religii. Polacy nabrali gotowości do zastąpienia legalnych metod składania petycji bardziej zakłócającymi pozorny spokój, nielegalnymi, niestosującymi przemocy formami oporu, takimi jak strajki szkolne. Pierwszy znaczący strajk w 1901 r. miał miejsce we Wrześni. Początkowo rodzice odmówili kupowania niemieckojęzycznych książek do nauki religii. Gdy pracownicy szkół zakupili je, uczniowie odmówili korzystania z nich, odmawiając również udzielania odpowiedzi na pytania zadawane w języku niemieckim. Stawiający opór uczniowie modlili się po polsku a nie po niemiecku i „odmówili uczestnictwa w ceremoniach upamiętniających zwycięstwo Niemiec nad Francją w bitwie pod Sedanem”³⁴.

Nauczyciele niemieccy i Polacy lojalni wobec władzy niemieckiej karali dzieci, stosując również kary cielesne. W czasie masowego karania chłostą, gdy mieszkańcy miasta (głównie kobiety) usłyszeli krzyki dzieci, około 1 000 osób weszło na teren szkoły i protestowało. Niemiecka policja wyparła tłum, a następnie dwadzieścioro jeden protestujących, w tym siedem kobiet i trzech nastolatków, zostało ukaranych więzieniem i grzywną. Zamiast jednak oczekiwanego stłumienia buntu, surowe wyroki sprowokowały zdwojoną reakcję miejscowego społeczeństwa, przekształcając sprawę Wrześni w narodowy symbol polskiego oporu i poświęcenia w obronie języka polskiego. Niedługo potem pojawiły się publikacje wierszy i artykułów sławiących heroizm dzieci³⁵, a dary pieniężne zaczęły napływać z Polski, Europy i Stanów Zjednoczonych na pokrycie opłat sądowych i grzywien, zapewnienie wsparcia dla rodzin uwięzionych osób, oraz na podarunki dla bitych dzieci – stanowiąc przykład solidarności ponad granicami zaborów³⁶.

Pro-wrześnieńskie protesty miały miejsce w innych częściach Polski, w tym przed konsulatami Niemiec w Warszawie i we Lwowie. Międzynarodowa opinia publiczna również zauważyła brutalność niemieckich represji dzięki publikacjom w prasie codziennej Francji, Wielkiej Brytanii, Niderlandów, Danii, Belgii, Włoch, Argentyny i Watykanu. To z kolei przyczyniło się do wzrostu międzynarodowego poparcia na rzecz prawa Polaków do

samookreślenia. Mimo nieprzyjaznej reakcji, władze niemieckie pozostały nieugięte, otwierając drogę do dużo większej fali strajków w latach 1906-1907. Pierwszy strajk rozpoczął się w październiku 1906 roku, wzięło w nim udział około 70 000 uczniów z 950 szkół państwowych, w tym 20 000 na Pomorzu i 47 000 w Wielkopolsce (ponad połowa tych uczniów była zobowiązana do nauki religii w języku niemieckim)³⁷. W końcu 93 000 dzieci z ponad 1 600 szkół w niemieckiej Polsce wzięło udział w akcji strajkowej³⁸.

Owoce ponad pół wieku trwającej pracy organicznej prowadzonej wśród ludności chłopskiej zostały odzwierciedlone w strukturze klasowej strajkujących. Prawie 90 procent strajkujących uczniów pochodziło z rodzin chłopów lub robotników rolnych, podczas gdy około 10 procent pochodziło z rodzin rzemieślniczych lub rodzin robotników przemysłowych³⁹.

Polskojęzyczna prasa w niemieckiej Polsce grała ważną rolę w przygotowywaniu gruntu do powszechnych strajków szkolnych, oraz w podtrzymywaniu nastroju mobilizacji. W roku 1906 opublikowała przykładowe teksty petycji pisanych przez rodziców protestujących przeciwko prowadzeniu lekcji religii w języku niemieckim, następnie opublikowała apel o ogólne spotkanie organizacyjne wszystkich pruskich prowincji zamieszkałych przez Polki i Polaków dla przedyskutowania nowych form oporu – w spotkaniu ostatecznie wzięło udział ponad 2 000 osób, mimo zatrzymania wielu potencjalnych uczestników w drodze przez policję. Gdy tylko strajki wybuchły, prasa polska publikowała regularne reportaże na temat odbywających się protestów w różnych miejscach niemieckiej Polski. Ponieważ szkoły często żądały przedstawienia dowodów uznania przez rodziców strajków ich dzieci, gazety publikowały przykłady oświadczeń rodziców zgadzających się na to w celu przekazania ich nauczycielom. Prasa chwaliła strajkujących uczniów i zachęcała innych do pójścia za ich przykładem, przy jednoczesnym apelowaniu o utrzymanie dyscypliny w niestosowaniu przemocy i zachowania spokoju w czasie trwania strajku, oraz jedności i determinacji w uznawaniu, że tylko szeroki udział w nich doprowadzi do sukcesu. Mimo szerokiego zakresu i liczby osób uczestniczących w strajkach, postawa władz pozostawała nieugięta.

Różni polscy politycy sceptycznie oceniali szansę sukcesu strajków szkolnych, nie doceniając ani ich wartości, ani ich mocy sprawczej. Jednocześnie represje niemieckie trwały, niosąc ze sobą kolejne obciążenia. Niektórzy rodzice tracili prawa do opieki nad strajkującymi dziećmi, niektóre dzieci zostały wydalone ze szkół, wielu odmówiono wydania świadectw ukończenia szkoły. Gazety płaciły wysokie grzywny, które podkopywały ich sytuację finansową. Pod koniec wiosny 1907 roku strajki stopniowo zamierały. Władze niemieckie potrzebowały więcej niż rok na zatrzymanie fali strajków, co się okazało możliwe jedynie w wyniku zastosowania zestawu nadzwyczajnych środków. Prasa polska przedstawiła ewentualne zakończenie akcji strajkowej nie jako porażkę, lecz jako chwilę, w której polska społeczność spełniła swój patriotyczny obowiązek. Faktycznie, dla wielu strajkujących walka przestała być traktowana jako środek osiągnięcia jakiegoś konkretnego celu, ale jako cel sam w sobie, mający wielką wartość symboliczną. W tym znaczeniu, strajkujący osiągnęli moralne zwycięstwo⁴⁰. Miało to również poważne wymierne konsekwencje. Język polski okazał się siłą jednoczącą społeczeństwo jak nigdy przedtem. Żadne powstanie zbrojne nie zmobilizowało tak różnorodnej grupy ludzi: młodych i starych, dziewcząt i chłopców, kobiety i mężczyzn z wiosek i miast w całym regionie. Protest przeciwko prowadzeniu lekcji religii w języku

niemieckim okazał się ruchem zachowywania polskiej tożsamości i pobudzenia świadomości politycznej ludności posługującej się językiem polskim⁴¹.

Strajki okazały się przejawem o wiele głębszych zmian zachodzących w łonie polskiego społeczeństwa w wyniku pracy organicznej oraz w obronie polskiej kultury i tożsamości. Nastąpiła po nich nowa fala różnych inicjatyw społecznych i kulturalnych, przyczyniająca się do rozwoju polskich stowarzyszeń sportowych, religijnych i tajnych inicjatyw oświatowych, które stały się kręgosłupem odrodzonego społeczeństwa polskiego po I wojnie światowej.

Praca organiczna w rosyjskiej Polsce

Polityka Rosji carskiej po przegranym powstaniu lat 1863–1864 miała na celu albo zapobiec powstaniu polskiej tożsamości narodowej, albo też całkowicie ją wykorzenić. W celu pozyskania lojalności chłopów mówiących po polsku i osłabienia klasy polskich właścicieli ziemskich (grupy przejawiającej największą świadomość narodową) Rosja zniósła poddaństwo w rosyjskiej Polsce w roku 1864. Dążąc usilnie do rusyfikacji swych ziem zachodnich, rząd rosyjski wprowadził w 1866 roku obowiązek stosowania języka rosyjskiego jako języka nauczania wybranych przedmiotów we wszystkich szkołach państwowych i prywatnych. Rok później rozszerzył ten wymóg na wszystkie przedmioty, za wyjątkiem języka polskiego i religii. Wreszcie, w 1885 r., wszystkie rodzaje szkół zostały zobowiązane do uczenia wszystkich przedmiotów, za wyjątkiem religii, w języku rosyjskim. Posługiwanie się językiem polskim było zakazane nie tylko na szkolnych korytarzach i boiskach szkolnych, ale także we wszystkich miejscach publicznych. Polskie szyldy miały zostać usunięte ze sklepów, a polskie gazety i biblioteki zostały zamknięte⁴².

W rosyjskiej Polsce, podziemne, nielegalne klasy oferowały możliwość tajnego nauczania w języku polskim języka, historii i literatury, stając się w ten sposób ośrodkami pracy organicznej i oporu niestosującego przemocy. W 1894 roku kobieca aktywistka, Cecylia Śniegocka, założyła Towarzystwo Tajnego Nauczania. W ciągu dziesięciu lat, 2 000 dzieci uczestniczyło w tajnych zajęciach szkolnych w Warszawie, stanowiło to połowę wszystkich dzieci uczących się w kontrolowanych przez rząd szkołach podstawowych w mieście⁴³.

Do roku 1901, na podstawie oficjalnych rosyjskich źródeł, jedna trzecia ludności polskiej w rosyjskiej Polsce w jakimś okresie życia miała styczność z tajnym nauczaniem, co umożliwiało im pozyskanie umiejętności czytania i pisanie po polsku⁴⁴. Ważną formą tajnego nauczania na poziomie wyższym był „latający uniwersytet”, który rozwinął swoją działalność w połowie lat 1870-tych. Akademicy w prywatnych domach oferowali zajęcia z nauk ścisłych i przedmiotów humanistycznych, kładąc szczególny nacisk na historię, kulturę i język polski. W latach 1880-tych ponad 5 000 mężczyzn i kobiet (w tym przyszła laureatka nagrody Nobla Maria Curie-Skłodowska⁴⁵) przeszło przez kursy prowadzone przez latający uniwersytet w rosyjskiej Polsce.

Tradycja oporu polegającego na tworzeniu tajnych organizacji samopomocowych i kół tajnej oświaty w rosyjskiej Polsce położyła fundamenty pod ruch bojkotu państwowego systemu oświaty w 1905 r. Ponad 20 000 studentów, w większości młode kobiety i dziewczyny, aktywnie przyłączyło się do bojkotu⁴⁶.

Domagano się przywrócenia języka polskiego jako języka nauczania, oraz stworzenie reprezentatywnego, demokratycznego i partycypacyjnego systemu oświatowego podlegającego kontroli społecznej, a nie rządowej. Miejski opór obywatelski rozlał się na tereny wiejskie, gdzie stworzono tysiące nowych szkół wiejskich z inicjatywy kontrolowanych przez Polaków samorządów lokalnych i gminnych. Piśmienni chłopcy zaczęli oferować tajne nauczanie gramatyki polskiej i religii. W obliczu rosnących niepokojów społecznych, rząd carski w październiku 1905 roku zezwolił na tworzenie prywatnych szkół z polskim językiem nauczania wszystkich przedmiotów za wyjątkiem języka rosyjskiego, historii i geografii. Nie mogąc uzyskać dalszych ustępstw, ruch stanął w obliczu brutalnych działań antystrajkowych – stanu wojennego i godziny policyjnej, zamknięcia instytucji szkolnictwa wyższego, zwolnienia z pracy 142 nauczycieli, masowego relegowania studentów z uczelni, oraz surowych restrykcji nałożonych na studentów, którzy pozostali na uczelniach, mimo gróźb wysokich kar pieniężnych lub wyroków więzienia⁴⁷.

W konsekwencji ruch zmienił kierunek swoich działań na wykorzystywanie systemu prawnego w celu tworzenia sieci polskich szkół prywatnych jako alternatywy zrusyfikowanego systemu państwowej edukacji. W roku 1906 Polska Macierz Szkolna (PMS) korzystająca z doświadczenia i tradycji latającego uniwersytetu, zdecydowała się uruchomić w rosyjskiej Polsce polską sieć prywatnego szkolnictwa. Na początku roku szkolnego, PMS mogła pochwalić się istnieniem 680 zarejestrowanych szkół, do których było zapisanych 70 000 studentów⁴⁸. Niedługo liczby te wzrosły do prawie 800 szkół oraz prawie 120 000 uczniów, w kolejnym roku dalsze 450 prywatnych szkół zgłosiło zamiar rejestracji. Wówczas rząd rosyjski zareagował zamknięciem PMS. W reakcji na ten krok polscy aktywiści pracy organicznej rozpoczęli tworzenie równoległej sieci szkół podziemnych. Mimo aresztowania setek nauczycieli, represyjna polityka rządu nie zdołała złamać tego ruchu. Polacy uznali system państwowego szkolnictwa za narzędzie rusyfikacji, a rodzice często kontynuowali bojkot państwowych szkół przez posyłanie swoich dzieci do prywatnych szkół podstawowych i średnich, oraz do szkół handlowych. Do 1914 r. 18 procent wszystkich uczniów szkół podstawowych (70 000 dzieci) uczęszczało do ponad 800 szkół prywatnych⁴⁹. W tym samym czasie do prywatnych szkół średnich było zapisanych 38 000 uczniów, co stanowiło ponad 60 procent ogółu uczniów w rosyjskiej Polsce⁵⁰.

Nawet w opresyjnym otoczeniu rusyfikacji rosyjska Polska nadal organizowała ruch upamiętniania ważnych rocznic, choć miało to miejsce na mniejszą skalę niż w Polsce austriackiej. Uroczyste obchody stulecia urodzin Adama Mickiewicza w roku 1898, oraz pomysł uczczenia tego narodowego wieszca pomnikiem z brązu, wzbudziły powszechny entuzjazm. W ciągu dwóch miesięcy, ponad 100 000 osób ofiarowało 200 000 rubli na budowę pomnika; ponad 80 procent tych darowizn pochodziło z rąk prywatnych ofiarodawców wywodzących się głównie z klasy średniej i chłopstwa⁵¹. Ten pomnik był budowany nie tylko w celu uczczenia poezji Mickiewicza, lecz również w celu uhonorowania narodowego symbolu wolności i oporu. Same obchody, obejmujące odgrywanie sztuk teatralnych i wygłaszanie przemówień, wywołały poczucie dumy narodowej w środowisku chłopów i robotników⁵². Rząd carski podejmował różne formy obstrukcji tego wydarzenia – stosując cenzurę, ograniczając liczbę kart wstępu, oraz otaczając teren uroczystości kordonem policji – jednakże ponad 12 000 osób wzięło udział w oficjalnych obchodach. Samoorganizacja komitetu obywatelskiego

budującego pomnik, akcja zbierania funduszy oraz ceremonia odsłonięcia pomnika były postrzegane przez ówczesnego komentatora jako

Najcudowniejsze, wysublimowane i ożywcze oznaki zbiorowego istnienia, (...) jedno z największych zwycięstw w nieprzerwanej (...) bitwie o istnienie narodu polskiego. Pod naciskiem najściślejszego nadzoru policyjnego (...) , w warunkach ucisku cenzury (...) , ten wspaniały plebiscyt rozszedł się z prędkością błyskawicy, w obliczu której przemożne państwo stanęło w podziwie, bezradnie i tchórzliwie bojąc się zapobiec i stłumić ją⁵³.

Kobiety i praca organiczna

Praca organiczna, a szczególnie otwarte i tajne akcje oświatowe doprowadziły do sytuacji, w której kobiety uzyskały dużo większe znaczenie w polskim oporze niestosującym przemoc niż w okresie romantycznego okresu powstań zbrojnych. Kobiety, także młode, grały wiodącą rolę w polskim systemie tajnej oświaty w rosyjskiej Polsce oraz w czasie strajków szkolnych w zaborze niemieckim i rosyjskim. Kobiety prowadziły około 40% inicjatyw wiążących się z działalnością ruchu oświatowego w rosyjskiej Polsce. Ponieważ w gospodarstwie domowym kobiety były w dużym stopniu odpowiedzialne za kształcenie dzieci, były one w nowej sytuacji zaangażowane w tworzenie, dystrybuowanie i wykorzystywanie materiałów stosowanych w nauczaniu podstawowym, oraz w organizowaniu samopomocy rodziców.

Nacisk pozytywizmu na konstruktywne organizowanie bez stosowania przemocy przez rozwój gospodarczy, społeczny i intelektualny wyniósł rolę kobiet poza macierzyństwo lub tragiczny archetyp Matki Polki, której syn poświęca swoje życie, by walczyć z uciskiem. Pozytywistyczna Matka Polka była nauczycielką swoich własnych dzieci, będąc także aktywistką społeczną, nauczycielką, organizatorką i pisarką uczącą innych, szczególnie niepiśmiennych chłopów. Ta rola umieściła kobiety w miejscu bezpośredniej konfrontacji z mocarstwami zaborczymi oraz ich politykami depolonizacji⁵⁴.

Wnioski

Znaczne części ludności postępującej się językiem polskim, charakteryzujące się niewielkim lub żadnym poczuciem polskiej tożsamości narodowej, mogły zostać zasymilowane przez trzy mocarstwa, które podzieliły ich kraj. Niepowodzenie tych wysiłków było w dużym stopniu wynikiem realizacji masowego, niestosującego przemocy, konstruktywnego programu, który stał się główną strategią obrony i oporu, gdy zbrojne powstania okazały się daremnym sposobem konfrontowania się z wrogami dysponującymi przewagą militarną. Strategia niestosującej przemocy pracy organicznej zapewniła narodowe i kulturowe przetrwanie i skutecznie pobudziła świadomość polityczną mas we wszystkich trzech częściach podzielonej Polski. W najcięższych warunkach panujących w rosyjskiej Polsce, gdzie nacisk rusyfikacyjny obejmował wszystkie sfery życia publicznego, organiczni prowadzili swoją działalność głównie przy pomocy podziemnych, tajnych i nielegalnych instytucji i inicjatyw. W niemieckiej Polsce, konstytucjonalne i gospodarcze właściwości systemu pozwoliły organicznikom na budowanie dopuszczalnych prawem instytucji społecznych i gospodarczych przeciwstawiających się niemieckiej polityce depolonizacji.

Niemcy często szykanowali polskie organizacje, zezwalając z jednej strony na polską przedsiębiorczość, z drugiej – prowadząc totalną wojnę kulturową przeciw polskości, nie

dopuszczając do istnienia jakichkolwiek polskich inicjatyw edukacyjnych. Mimo tego germanizacja edukacji nie zapobiegła wzmagającej się fali poczucia polskiej przynależności narodowej, ani nie zatrzymała form otwartego oporu w polskich szkołach.

Wreszcie w austriackiej Polsce – najbardziej liberalnej spośród państw zaborczych, w której Polacy wydawali się pozostawać stosunkowo najbardziej lojalni wobec swojego okupanta – polscy konserwatyści wykorzystywali niestosującą przemoc pracą organiczną do zapobiegania otwartym formom gwałtownej konfrontacji. Z czasem praca organiczna w austriackiej Polsce osiągnęła więcej dla przekształcenia Polaków, szczególnie chłopów, w naród, niż wszystkie poprzednie powstania zbrojne. Tym niemniej, przemoc wychwalana w polskiej tradycji i historii wzmocniła obraz pracy organicznej jako formy „mniej asertywnego patriotyzmu,”⁵⁵ jako narzędzia ugodowego przystosowania się do życia pod władzą obcych mocarstw, a nawet jako formę zdrady pokoleń Polaków, którzy przyłączyli się do zbrojnego oporu i oddawali swoje życie w narodowych powstaniach.

Ciągła gloryfikacja militarnego oporu dość paradoksalnie może być przypisana do sukcesów i osiągnięć niestosujących przemocy ruchów, które w ostatecznym rozrachunku polegały na kulturalnych formach oporu (np. obchodach rocznic) i budowaniu równoległych instytucji (np. edukacji patriotycznej). Obie one często kształtowały i propagowały postawy podziwiania tradycji zbrojnego oporu, które w dalszym ciągu podtrzymywały romantyczną legendę dawnych walk z użyciem przemocy i pośrednio przyczyniały się do przyćmienia roli ich nie stosujących przemocy popularyzatorów. Krytyczna postawa wobec pracy organicznej jest szczególnie zdumiewająca, jeśli się weźmie pod uwagę skalę podejmowanego w wieku dziewiętnastym niestosującego przemocy oporu, oraz konstruktywnego programu tworzenia i prowadzenia równoległych instytucji, które służyły jako źródło inspiracji dla kolejnych pokoleń Polaków mających do czynienia z uciskiem⁵⁶. Doświadczenie prowadzonych w konspiracji działań organizacyjnych oraz edukacyjnych zapadło głęboko w zbiorową pamięć narodowego oporu. Było ono przywoływane w czasie traumatycznych wydarzeń, takich jak okupacja niemiecka lat 1939-1945, oraz rządów komunistycznych, szczególnie w latach '70 i '80, gdy szeroko prowadzona nielegalna edukacja (w tym odtworzenie latającego uniwersytetu) umożliwiła rzetelne studiowanie narodowej historii, kultury i tradycji.

W rzeczywistości praca u podstaw społeczeństwa stała się imperatywem strategii niestosującej przemocy opozycji antykomunistycznej. Liderzy Solidarności nawiązywali do podobieństwa występującego między ich wykluczającymi przemoc wysiłkami na rzecz wyzwolenia społeczeństwa spod kontroli komunistycznego rządu, a niestosującymi przemocy strategiami dziewiętnastowiecznych organiczników podkopujących władzę mocarstw zaborczych⁵⁷. Wpływowe opracowanie Bohdana Cywińskiego „Rodowody niepokornych” (1971) opisywało okres *fin-de-siècle* i kreśliło analogie między niepokornym i niestosującym przemocy nastawieniem ówczesnych działaczy narodowych, praktycznymi działaniami podejmowanymi wobec rządu carskiego, a współczesnym oporem przeciw komunizmowi⁵⁸. Ta książka inspirowała tysiące Polaków i pokazywała wyraźnie, jak stuletnia tradycja niestosującego przemocy oporu – choć ogólnie niedoceniana w narodowych annałach – mogła odgrywać żywotną rolę w kształtowaniu myślenia oraz określaniu strategii i działań nowego

pokolenia nieuzbrojonych działaczy ruchu oporu, walczących z niemniej opresyjnymi i autokratycznymi władcami, niż ich niezłomni poprzednicy, którzy żyli pod zaborami.

Bez niestosującego przemocy oporu Polacy nie mogliby wziąć na siebie odpowiedzialności za losy swojego narodu po I wojnie światowej, ani też nie zmieniliby sytuacji geopolitycznej na swoją korzyść w latach '80. Równie nieprawdopodobne byłoby zintegrowanie dzielnic zaborczych po 1918 r. i ustanowienie państwowości w tak szybkim tempie bez podstaw społecznego, gospodarczego i kulturalnego rozwoju zbudowanego w wyniku pracy organicznej. Choć niestosujący przemocy opór był stawiany często i przez różne pokolenia Polaków, zarówno zewnętrznym okupantom, jak i rodzimej dyktaturze, to ta forma walki nadal czeka na mocno zasłużone uznanie swojej roli nie tylko w obronie, ale i w istotnym przeformowaniu wizerunku narodu polskiego.

Przypisy:

1. Szacuje się, że szlachta, obejmująca posiadaczy ziemskich i członków herbowych rodzin, stanowiła w XVI i XVII w. w. ok. 10% ludności posługującej się językiem polskim, kilkakrotnie więcej niż aktywna politycznie ludność w innych częściach Europy.

2. T. Łepkowski, *Poland: The Birth of the Modern Nation, 1764–1870* [Polska: narodziny nowoczesnego narodu], cyt. w: Patrice M. Dabrowski, *Commemorations and the Shaping of Modern Poland* [Upamiętnianie rocznic i kształtowanie nowoczesnej Polski], Bloomington: Indiana University Press, 2004, p. 12.

3. A. Michnik, *Letters from Prison and Other Essays* [Listy z więzienia i inne eseje], Berkeley: University of California Press, 1987, p. 173. Michnik, będąc zarówno intelektualistą jak i jednym z liderów Solidarności, jest sumiennym badaczem polskiej historii XIX w.

4. *Polaków łączy tylko ból*, wywiad z krytykiem literackim i historykiem S. Chwinem, *Gazeta Wyborcza*, 2 V 2010, http://wyborcza.pl/duzyformat/1,127291,7830585,Polakow_laczy_tylko_bol.html, dostęp 3 V 2010.

5. Ze strony internetowej Muzeum Powstania Warszawskiego, <http://www.1944.pl/en>.

6. D. Olszewska, *Gazeta Wyborcza*, 6 II 2010. http://wyborcza.pl/1,75248,7533860,Konspiracyjne_przysiegi_w_muzeum.html, dostęp 6 II 2010 r. Ta praktyka miała poprzednio utajniony charakter.

7. Cyt. w: J. Semelin, *Unarmed Against Hitler: Civilian Resistance in Europe, 1939-1943* [Bezbronni przeciwko Hitlerowi: opór cywilny w Europie], Westport, CT: Praeger, 1993, p. 80.

8. N. Davies, *God's Playground: 1795 to the Present. A History of Poland*, vol. 2 [Boże igrzysko: od 1795 roku do dzisiaj], New York: Columbia University Press, 2005, p. 345.

9. W bitwie pod Somosierrą w 1808 r. Napoleon zdecydował się wysłać swą przyboczną gwardię składającą się ze szwadronu polskiej kawalerii do ataku na armaty broniących wąwozu Hiszpanów. Ta szarża jest nieśmiertelniona przy pomocy różnych polskich obrazów i książek historycznych.

10. Michnik, *Letters from Prison* [Listy z więzienia], p. 174.

11. Michnik, *Polskie pytania*, Paris: Cahiers Littéraires, 1987, s. 183.

12. W czasie powstania 1863 r. kilka tys. Polaków poległo, kolejnych 1 000 zostało straconych w egzekucjach, prawie 40 000 zostało zesłanych na Syberię, a ponad 10 000 zdecydowało się na emigrację. Straty te miały miejsce obok masowych zniszczeń materialnych, konfiskat majątku ruchomego i nieruchomości ziemskich. Por. Lech Trzeciakowski, *Ziemie polskie pod panowaniem państw zaborczych (1815-1918)*, w: *Dzieje Polski*, p. red. J. Topolskiego, Warszawa: Polskie Wydawnictwo Naukowe, 1975, s. 446–611; Stefan Kieniewicz, *Historia Polski 1795-1918*, Warszawa: Polskie Wydawnictwo Naukowe, 1983, s. 267.

13. A. Świętochowski, cyt. w: B. Porter, *When Nationalism Began to Hate* [Gdy nacjonalizm zaczął nienawidzić], Oxford: Oxford University Press, 2000, s. 72. Niemiecki producent broni oraz niemiecki dowódca wojskowy nie mogą się równać wielkiemu polskiemu uczonemu, poecie i malarzowi.
14. Tamże, s. 54.
15. Liczba założonych chrześcijańskich sklepów wyniosła 149 w 1847 r., 525 w 1891 r., i 911 w 1898 r. K. Stauter-Halsted, *The Nation in the Village: The Genesis of Peasant National Identity in Austrian Poland 1848–1914* [Naród na wsi: geneza chłopskiej tożsamości narodowej w austriackiej Polsce], Ithaca: Cornell University Press, 2001. W l. 1901-1913 liczba kótek rolniczych uległa prawie podwojeniu, do 2 000, podczas gdy liczba zrzeszonych w nich członków wzrosła z 41 000 do 85 000 chłopów posługujących się językiem polskim. A. Zakrzewski, *Od Stojałowskiego do Witosa*, Warszawa: KAW, 1988, s. 49.
16. Dabrowski, op. cit., p. 108-109.
17. W 1914 r. ruch kótek rolniczych dysponował prawie 2 000 czytelniami wiejskimi. Kieniewicz, op. cit., s. 404.
18. W 1903 r. TSL zorganizowało 145 obchodów i ponad 1 000 obchodów w 1913 r., w czasie których pokazywano jakieś formy narodowych symboli lub podtekstów. Por. Dabrowski, op. cit., s. 109.
19. N. Davies przytacza pamiętniki galicyjskiego chłopca J. Słomki, *Pamiętniki włościanina, Od pańszczyzny do dni dzisiejszych* (Towarzystwo Szkoły Ludowej, 1929 [1912]), w celu zilustrowania procesu narodowego przebudzenia wśród chłopów galicyjskich. W czasie młodości Słomki, *tylko szlachcice byli postrzegani jako Polacy. Po opanowaniu umiejętności czytania, jednakże, oraz dzięki uczestniczeniu w pracy Ruchu Ludowego w Galicji, Słomka stał się entuzjastycznie świadomy swojej własnej polskiej tożsamości. Stał się pionierem wiejskiej oświaty i zakończył swoje życie jako szanowany wójt własnej wsi. (...) Gdy się urodził (w roku 1842), jedynie niewielka mniejszość ludności ziem polskich świadomie należała do narodu polskiego; gdy umarł (w roku 1929), taką świadomość miała znaczna większość.* Por. Davies, op. cit., p. 220–221.
20. Dabrowski, op. cit., p. 15.
21. Ibid., p. 61.
22. Ibid., p. 118.
23. Zakrzewski, op. cit., s. 61.
24. Stauter-Halsted, op. cit., s. 117, n. 3.
25. Zakrzewski, op. cit., s. 47.
26. S. A. Blejwas, *Realism in Polish Politics: Warsaw Positivism and National Survival in Nineteenth Century Poland* [Realizm w polityce polskiej: warszawski pozytywizm i przetrwanie narodu w Polsce dziewiętnastowiecznej], New Haven: Slavica Publishers, 1984, p. 49.
27. Kieniewicz, op. cit., s. 406; Blejwas, op. cit., s. 48-49.
28. S. Kieniewicz, *Dramat trzeźwych entuzjastów: o ludziach pracy organicznej*, Warszawa: Wiedza Powszechna, 1964, s. 163; idem, *Historia...*, s. 406.
29. Stauter-Halsted, op. cit., p. 117, n. 3.
30. Ibid., p. 407.
31. Ibid., p. 406.
32. W. Jakóbczyk, *Przetrwać nad Wartą*, Warszawa: KAW, 1989, s. 74.
33. J. Kulczycki, *School Strikes in Prussian Poland, 1901-1907: The Struggle over Bilingual Education* [Strajki szkolne w pruskiej Polsce 1901-1907: Walka o dwujęzyczną oświatę], New York: Columbia University Press, 1981, p. 23.
34. W szczytowym okresie protestów we Wrześni, ponad 120 uczniów w wieku od 12 do 14 lat odmówiło używania języka niemieckiego w czasie lekcji religii. Ibid., p. 52.

35. Por. M. Konopnicka, *O Wrześni i W. Reymont, W pruskiej szkole*, cyt. w: Kulczycki, op. cit., p. 67.
36. Część z tych funduszy była również wykorzystywana do przemylenia 3 skazanych osób z niemieckiej Polski do Austro-Węgier. Ibid., p. 62–63.
37. Ibid.
38. *Historia Polski 1900-1914*, p. red. Ż. Kormanowej i W. Najdus, t. 3, cz. 2, Warszawa: Polska Akademia Nauk, 1972, s. 555.
39. Ibid., 557; Jakóbczyk, op. cit., s. 67.
40. Dla władz niemieckich to było w każdym przypadku pyrrusowe zwycięstwo bez formalnej zmiany polityki; w praktyce kolejne wysiłki usunięcia języka polskiego ze szkół uległy zawieszeniu z powodu braku postępów uczniów w korzystaniu z materiałów drukowanych w języku niemieckim. W konsekwencji znaczna liczba uczniów niższych klas szkoły nadal uczestniczyła w lekcjach religii w swoim języku ojczystym. Por. Kulczycki, op. cit., p. 218.
41. Zgodnie z opinią Kulczyckiego opór prowadzony w szkołach *okazał się wylęgarnią rozwoju polskiego nacjonalizmu [i podwyższył] emocjonalną temperaturę konkretności abstrakcyjnej przynależności do polskiego narodu*. Ibid., xvi, p. 82.
42. Porter, op. cit., p. 81.
43. E. Staszyński, *Polityka oświatowa caratu w Królestwie Polskim: od powstania styczniowego do I wojny światowej*, Warszawa: PZWS, 1968, s. 197.
44. H. Wereszycki, *Historia Polityczna Polski 1864-1918*, Warszawa: Ossolineum, 1990, s. 91. Statystyki rządowe przypuszczalnie niedoszacowywały podawanych wielkości, ponieważ urzędnicy carscy często brali łapówki za przymykanie oczu na prowadzenie nielegalnej działalności. W rzeczywistości tajne koła samokształceniowe istniały w większości szkół państwowych w rosyjskiej Polsce.
45. Ibid., s. 85.
46. R. E. Blobaum, *Rewolucja: Russian Poland, 1904-1907 [Rewolucja: rosyjska Polska]*, Ithaca: Cornell University Press, 1995, p. 169.
47. Ibid., p. 177.
48. Staszyński, op. cit., s. 202.
49. Ibid., s. 207.
50. Ibid., s. 209; Blobaum, op. cit., p. 169.
51. Kieniewicz, op. cit., s. 394; E. Strzelecki, *Sprawa pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie*, w: *Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie*, p. red. S. Tazbira, Warszawa: PIW, 1961, s. 436.
52. Porter, op. cit., p. 100.
53. Witkiewicz, *Polski artysta i krytyk sztuki*, cyt. w: Dabrowski, op. Cit., p. 149.
54. Stauter-Halsted, op. cit., p. 43.
55. Porter, op. cit., p. 53.
56. Michnik, *Polskie...*, s. 126.
57. Ibid., 83-84; idem, *Letters...*. Patrz także: A. Bromke, *The Meaning and Uses of Polish History [Znaczenie i zastosowanie polskiej historii]*, New York: Columbia University Press, 1987, p. 54, fn., gdzie przywołuje on rozmowę, którą prowadził w r. 1978 z jednym z liderów ruchu opozycyjnego, który wiązał swój wybór niestosującego przemocy oporu wobec rządu komunistycznego z niestosującymi oporu, organicznymi strategiami XIX-w. pozytywistów w rosyjskiej Polsce.
58. B. Cywiński, *Rodowody niepokornych*, Warszawa: Biblioteka Więzi, 1971.

Aneks

Podsumowanie konfliktów

Poniższy aneks został sporządzony przez redaktora niniejszej książki, Macieja Bartkowskiego, w oparciu o informacje przedstawione w odpowiednich rozdziałach książki. Przypadki konfliktów są przedstawione w porządku alfabetycznym. (Wszelkie niedostatki tablic są wynikiem niedopatrzeń samego redaktora lub też niedostępności informacji.)

Klucz

Metoda i rodzaj działania niestosującego przemocy

Niestosująca przemocy interwencja

Zakłócająca

Kreatywna

Odmowa współpracy

Polityczna

Ekonomiczna

Społeczna

Protest i perswazja

Długość trwania kampanii

Krótka: 1 dzień do 4 tygodni

Średnia: 1 miesiąc do 1 roku

Długa: Więcej niż 1 rok

Poziom liczebności uczestników

Niski: 1-100 osób lub mniej niż 20 procent ludności

Średni: 100-1 000 osób lub od 20 do 50 procent ludności

Wysoki: Ponad 1 000 osób lub ponad 50 procent ludności

Polska

Główna kampania	Akcja	Metoda/rodzaj	Data	Czas trwania	Liczebność	Bezpośredni wpływ	Długookresowy/ogólny wpływ oporu obywatelskiego
Kampania edukacyjna w Polsce austriackiej	Tworzenie Towarzystwa Kófek Rolniczych	Niestosująca przemocy interwencja/ <i>Kreatywna</i>	1882	Długi	Wysoki	Uruchomienie ruchu edukacji patriotycznej na terenach wiejskich Edukacja obywatelska oferowana mieszkańcom wsi mówiącym po polsku Promowanie zachowań społecznych wzmacniających tkankę narodową i społeczną Organizowanie uroczystości dla upamiętnienia historycznych rocznic	Siła nowo pozyskanej tożsamości narodowej została pokazana w czasie I wojny światowej, gdy chłopci stanowili większość ochotników polskiego wojska
	Otwieranie sklepów chrześcijańskich i towarzystw kredytowych	Protest i perswazja	Od 1882 roku	Długi	Wysoki		Doświadczenie w organizowaniu i prowadzeniu tajnej edukacji stało się częścią polskiej zbiorowej pamięci oporu narodowego i zostało wykorzystane w czasie niemieckiej okupacji w latach 1939-1945 oraz w okresie władzy komunistycznej
	Utworzenie Towarzystwa Szkoły Ludowej	Niestosująca przemocy interwencja/ <i>Kreatywna</i>	1891	Długi	Wysoki	Dotarcie do 5 mln niepiśmiennych chłopów mówiących po polsku Budowanie bibliotek oraz szkół podstawowych i średnich, których programy zawierały prace polskich narodowych pisarzy i poetów Organizowanie obchodów narodowych	Formy oporu kładące nacisk na kwestie kultury i edukacji patriotycznej nadal promowały romantyczne nastawienie do dawnych walk wiążących się ze stosowaniem przemocy, oraz nieumyślnie przyczyniały się do obniżenia znaczenia polskiej tradycji praktykowania oporu niestosującego przemocy
Kampania obchodów rocznic patriotycznych w austriackiej Polsce	Masowe obchody narodowych rocznic, zwycięstw militarnych i sławnych postaci z historii Polski i czasów współczesnych	Protest i perswazja	1880 i później		Wysoki	Zbieranie razem Polaków z różnych warstw społecznych (inteligencję, chłopów, robotników) i wzbudzanie w nich przywiązania do polskiej historii, tradycji i kultury	
	Masowe obchody żałoby w czasie rocznic rozbiorów Polski i przegranych powstań zbrojnych	Protest i perswazja	1880 i później		Wysoki		
	Działania edukacyjne podczas obchodów rocznic, obejmujące wykłady, przedstawienia teatralne, wystawy i msze w kościołach	Protest i perswazja	1880 i później		Wysoki		

Kampania na rzecz rodzimego, oddolnego rozwoju socjoekonomicznego w niemieckiej Polsce	Utworzenie Towarzystwa Oświaty Ludowej	Niestosująca przemoc/ interwencja/ <i>Kreatywna</i>	1872		Wysoki	Założono prawie 120 bibliotek, rozprowadzono książki i inne materiały do czytania oraz ustanowiono dzienne ośrodki opieki Niemieckie władze z czasem rozwiązały tę organizację	Siła nowo pozyskanej tożsamości narodowej została pokazana w czasie I wojny światowej gdy chłopci stanowili większość ochotników polskiego wojska Doświadczenie w organizowaniu i prowadzeniu tajnej edukacji stało się częścią polskiej zbiorowej pamięci oporu narodowego i zostało wykorzystane w czasie niemieckiej okupacji w latach 1939-1945 oraz w okresie władzy komunistycznej Formy oporu kładące nacisk na kwestie kultury i edukacji patriotycznej nadal promowały romantyczne nastawienie do dawnych walk wiążących się ze stosowaniem przemocy oraz nieumyślnie przyczyniały się do obniżenia znaczenia polskiej tradycji praktykowania oporu niestosującego przemocy
	Utworzenie Towarzystwa Czytelni Ludowych	Niestosująca przemoc/ interwencja/ <i>Kreatywna</i>	1880	Długi	Wysoki	W ciągu trzech lat Towarzystwo założyło prawie 400 wiejskich i 85 miejskich bibliotek i dostarczyło im 79,000 opublikowanych po polsku książek zawierających dzieła kultury, literatury i religii. Do r. 1890 utworzono prawie 1 000 bibliotek Otwarto ponad 100 kół czytelnictwa	
	Tworzenie polskich instytucji gospodarczych i finansowych na terenach wiejskich w celu przeciwdziałania niemieckiej ekspansji gospodarczej	Niestosująca przemoc/ interwencja/ <i>Kreatywna</i>	1885 i później	Długi	Wysoki	Liczba polskich związków kredytowych wzrosła z 25 w 1868 r. do 76 w 1891 r., osiągając 204 w 1913 r. zrzeszając prawie 126 000 członków – prawie połowa z nich to byli chłopcy. Pomogły one zmodernizować i rozwinąć gospodarkę zarówno na terenach wiejskich jak i w miastach niemieckiej Polski W ciągu dziesięciu lat Polacy byli w stanie pozyskać więcej ziemi niż Niemcy	
	Utworzenie polskich towarzystw przemysłowych	Niestosująca przemoc/ interwencja/ <i>Kreatywna</i>		Długi	Wysoki		
	Utworzenie wiejskich kółek rolniczych	Niestosująca przemoc/ interwencja/ <i>Kreatywna</i>	1875 i później	Długi	Wysoki	Poznawanie zagadnień prawnych, kredytowych, podatkowych i związanych z dziedziczeniem by przeciwdziałać wysiłkom administracji niemieckiej podejmującej wysiłki prawne i ekonomiczne by wykorzystać mówiących po polsku chłopów z ich ziemi Liczba chłopskich kółek rolniczych wzrosła z 45 w 1875 r. do 60 zrzeszając 10.000 członków w in 1900 r. i osiągnęła liczbę 310 z liczbą 17.000 członków w 1910 r.	
	Rozwój prasy polskojęzycznej	Niestosująca przemoc/ interwencja/ <i>Kreatywna</i>		Długi	Wysoki	Wpłynął na strajki szkolne w latach 1901–1907	
	Strajki szkolne w niemieckiej Polsce	Zbieranie podpisów i przygotowywanie petycji przeciwko germanizacji szkół	Protest i perswazja	1871 i później	Długi	Wysoki	
Strajk we Wrześni, gdy dzieci odmówiły korzystania z książek, odpowiadania na		Odmowa współpracy/ <i>Spółeczna</i>	1901	Średni	Wysoki	Dzieci były karane masowo przy pomocy chłosty. Tysiące osób zbierały się w pobliżu szkół, gdy słychać było krzyki bitych dzieci, później dwadzieścia jeden osób protestujących zostało skazanych na więzienie i grzywny. Karanie dzieci i surowe wyroki wywołały mocny sprzeciw społeczeństwa, a Wrzesnia stała się narodowym symbolem polskiego	

	pytania i mówienia po niemiecku w czasie modlitw i lekcji religii, oraz upamiętniania zwycięstwa nad Francją pod Sedanem					oporu w obronie języka polskiego. Zwiększyła międzynarodowe poparcie praw Polaków do samookreślenia. Sztuczna postawa niemieckich władz utarowała drogę do większej fali strajków szkolnych.	
	Strajki studenckie	Odmowa współpracy/ <i>Spółeczna</i>	1906-1907	Średni	Wysoki	93 000 dzieci z ponad 1 600 szkół w niemieckiej Polsce wzięło udział w strajkach	
	Praca prasy polskiej, by upowszechnić informacje o strajkach szkolnych	Protest i perswazja	1906	Średni	Wysoki	Drukowanie przykładów petycji do wykorzystania przez rodziców w protestach przeciwko nauce religii w języku niemieckim Drukowano przykłady zgody rodziców dzieci biorących udział w strajki do przekazywania nauczycielom Publikowano regularne reportaże na temat trwających protestów w różnych częściach niemieckiej Polski Chwalono strajkujących uczniów i zachęcano innych do przyłączenia się	
Ruch obchodów rocznic patriotycznych w rosyjskiej Polsce	Budowa pomnika narodowego wieszczka Adama Mickiewicza	Protest i perswazja Niestosująca przemocy interwencja/ <i>Kreatywna</i>	1898	Krótki	Wysoki	W ciągu dwóch miesięcy ponad 100 000 osób przekazało pieniądze na budowę pomnika 12 000 osób uczestniczyło w oficjalnej ceremonii mimo restrykcji stosowanych przez policję	Siła nowo pozyskanej tożsamości narodowej została pokazana w czasie I wojny światowej gdy chłopcy stanowili większość ochotników polskiego wojska Doświadczenie w organizowaniu i prowadzeniu tajnej edukacji stało się częścią polskiej zbiorowej pamięci oporu narodowego i zostało wykorzystane w czasie niemieckiej okupacji w latach 1939-1945 oraz w okresie władzy komunistycznej
Opór przed rusyfikacją w rosyjskiej Polsce	Oferowanie nielegalnych kursów języka polskiego, historii i literatury	Niestosująca przemocy interwencja/ <i>Kreatywna</i>	1885 i później	Długi	Wysoki	Do roku 1901, według oficjalnych źródeł rosyjskich, trzecina polskiej ludności w rosyjskiej Polsce w pewnym okresie korzystała z jakiejś formy tajnego nauczania	Formy oporu kładące nacisk na kwestie kultury i edukacji patriotycznej nadal promowały romantyczne nastawienie do dawnych walk wiążących się ze stosowaniem przemocy oraz nieumyślnie przyczyniały się do obniżenia znaczenia polskiej tradycji praktykowania oporu nie stosującego przemocy
	Utworzenie Towarzystwa Tajnego Nauczania	Niestosująca przemocy interwencja/ <i>Kreatywna</i>	1894	Długi	Wysoki		
	Rozwój "uniwersytetu latającego"	Niestosująca przemocy interwencja/ <i>Kreatywna</i>	1870 i później	Długi	Wysoki	Ponad 5 000 mężczyzn i kobiet brało udział w zajęciach latającego uniwersytetu w rosyjskiej Polsce w latach '1880, w tym m.in. przyszła laureatka nagrody Nobla Maria Curie-Skłodowska	
	Bojkot państwowego systemu szkolnego	Odmowa współpracy/ <i>Spółeczna</i>	1905		Wysoki	Tysiące nowych szkół wiejskich założono pod egidą kontrolowanych przez Polaków samorządów lokalnych Rząd carski w październiku 1905 r. pozwolił na ustanowienie prywatnych szkół z polskim językiem nauczania za wyjątkiem nauki języka rosyjskiego, historii i geografii	

						Do roku 1914 ponad 100 000 dzieci w wieku szkoły podstawowej i średniej uczęszczało do szkół prywatnych, kontynuując bojkot kontrolowanych przez Rosjan szkół państwowych	
	Założenie Polskiej Macierzy Szkolnej (PMS)	Niestosująca przemocy interwencja/ <i>Kreatywna</i>	1906		Wysoki	Rząd rosyjski wydał zakaz działalności PMS. Polscy organicznicy stworzyli sieć podziemnych szkół Polskiej Macierzy Szkolnej w odpowiedzi na zakaz rosyjskiego rządu	